KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 17 (29) Listopada 1858 Roku. № 317. Jutro, Śgo Andrzeja Apostoła.

Wczoraj w Kościele XX. Pijarów, wykonaną została Msza G. *Elsnera*, na offertorjum solo na alt, *Adama*, na Benedictus, *Pange lingua* na 4ry męzkie głosy, G. *Rożnieckiego*, na *Agnus*, solo sopran z chórem G. *Roguskiego*.

Jutro o godzinie 9tej z rana, w Kaplicy Literackiej przy Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo JANA, odbędzie się Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, jako w doroczną Uroczystość Sgo ANDRZEJA Apostoła; na którą, Seniorowie, Członków Archi-Konfraternji Literackiej, zapraszają.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{16}/_{28}$ Listopada) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 59; na które, tudzież na dawniejsze, w 379 wnioskach, złożono rs. 7,200 kop: 60. Na żądanie 136 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 75 k. 58), rs. 6,132 kop: $14^1/_2$. i umorzono xiążeczek oszczędności 58. Przeto Uczestników 12,974, posiada kapitał rsr. 657,254 kop: 70.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Eustachjusza-Dyonizego *Majewskiego*, dym: Sztabs-Kapitana; tudzież P. *Ogarewa*, Sekretarza Gubernjalnego, ażeby w interessach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Wystawione od Piątku zwłoki ś. p. Wincentego Hrabiego *Krasińskiego*, Jenerała Jazdy, przybranego w mundurze Pułku Lejb-Gwardji CESARSKIEJ, a złożonego w bogatej trumnie w obitej kirem komnacie, w pałacu jego na Krakowskiem-Przedmieściu, licznie były nawiedzane, przez wznoszących za spokój duszy jego, modły, aż do chwili przeprowadzenia tychże, wczoraj o godzinie 4ej z południa, do Kościoła Archi-Katedralnego i Metropolitalnego Śgo JANA, zkąd dziś przewiezione zostają do dóbr dostojnego Nieboszczyka, Opinogóry, położonych w Gubernji Płockiej. Exportacja ta z pałacu, do Kościoła Archi-Katedralnego, odbyła się z całą uroczystością. Orszak pogrzebowy rozpoczynały Zakonne Konwenty i Zgromadzenia Klasztorne, oraz Świeckie, a mianowicie, XX: Kapucyni, Reformaci, Bernardyni, Franciszkanie, Karmelici bosi i trzewiczkowi, Trynitarze, Augustjanie, Dominikanie, Zgromadzenie Xięży Missjonarzy, Seminarja Archi-Dyecezalne, Duchowieństwo Parafji tutejszych, Kanonicy i Prześwietna Kapituła Metropolitalna, poprzedzając exportującego JW. JX. Hr: *Łubieńskiego*, Biskupa Rodopolitańskiego, niegdy podwładnego dostojnego Nieboszczyka z czasów dowództwa jego pułkiem Gwardji Cesarza *Napoleona*, a następnie i przyjaciela. Co do znaków zaszczytnych jakiemi dostojny Nieboszczyk był ozdobiony za życia, te na pąsowych wezgłowiach nieśli Wojskowi przy odpowiedniej im asystencji. Za Exportującym zwłoki ciągnęły sześcio-konne mary, na których pod wspaniałym baldakinem w pióra strusie przybranym, spoczywała pąsowa ze złotemi galonami trumna, otoczona czterema Oficerami, stojącemi przy niej na marach, gdy innych czterech podtrzymywało tuż przy karawanie sznury baldakinu. Mary te przyozdobione były herbami Nieboszczyka, wykonanemi ozdobnie przez Artystę-Malarza P. *Łypaczewskiego*. Za trumną obok dostojnej Synowej zmarłego JW. Zygmuntowej z Hrabiów Branickich Hrabiny *Krasińskiej*, szła cała Rodzina. JO. Xiążę *Gorczakow*, NAMIESTNIK Królestwa, zaszczycił obecnością Swoją ten pogrzeb, otoczony znakomitemi Jenerałami, Członkami Rady Administracyjnej, Senatorami, Członkami Senatu, Naczelnikami Władz i licznemi Urzędnikami. Po za orszakiem prowadzony był wierzchowiec zmarłego. Wreszcie wojsko składające się z czterech szwadronów jazdy Ukraińskiego pułku Dragonów i sześć armat 7ej Brygady Artyllerji, pod dowództwem Jenerała-Lejtnanta *Mazurkiewicza*, zamykało pochód, któremu towarzyszyło mnóstwo ludu. Zmarły ś. p. Jenerał Jazdy Hr: *Krasiński*, rozpoczął swój zawód wojskowy w roku 1807, i jako Pułkownik objął dowództwo uformowanego przezeń pułku Szwoleżerów konnych, tego samego, który później pod nazwą pułku Gwardji Cesarza *Napoleona*, okrył się sławą w Hiszpanji w bitwie pod *Samosiera* i który upamiętnił bohaterskie imiona *Niegolewskich*, *Kozietulskich* i tylu innych. Po powrocie do kraju z wypraw wojennych po rok 1815 odbytych, pozostał dalej w zawodzie wojskowym i przetrwał w nim aż do końca życia swojego, doszedłszy godności Jenerała-Adjutanta J. C. K. MOŚCI, Jenerała Jazdy, Członka Rady Państwa, Członka Rady Administracyjnej Królestwa, a w r. 1856 Zarządzającego Częścią Cywilną w Królestwie Polskiem, która to godność najwyższa w kraju, stanowiła zarazem najpiękniejszą epokę w życiu dostojnego Nieboszczyka. Umarł dnia 24go Listopada r. b., w pałacu własnym na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie, a urodził się 1781 roku. Za zbliżeniem się orszaku pogrzebowego do Kościoła Archi-Katedralnego Śgo JANA, wniesiono trumnę do tejże Świątyni i ustawiono ją na wspaniale przybranym równie jak i cała Świątynia katafalku. Przy wnoszeniu zwłok do Świątyni PAŃSKIEJ, przyjmował je otoczony licznem Duchowieństwem, Najdostojniejszy JX. *Fijałkowski*, Arcy-Biskup Warszawski Metropolita, poczem odśpiewane zostały modły żałobne. Dziś o godzinie $10^1/_2$ rano, Nabożeństwo żałobne w tymże Kościele i odwiezienie zwłok do Opinogóry.

Za duszę ś. p. Józefa *Paszkowskiego*, b. Pułkownika, niegdy Professora w Szkole Applikacyjnej Wojskowej, a ostatecznie Inspektora Wyższych Kursów dodatkowych, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. Reformatów, dnia 7 Grudnia r. b., to jest we Wtorek, o godzinie 11tej z rana; na które, pozostała Wdowa, dawnych Przyjaciół, Kolegów, Uczni i Znajomych Nieboszczyka, zaprasza.

Paweł *Trzebiecki*, Obywatel Powiatu Krasnostawskiego, Gubernji Lubelskiej, czasowo przybyły na kurację do miasta Warszawy, w dniu onegdajszym, w wieku lat 78, po ciężkiej słabości, zakończył życie. Stro-

skany Syn, Urzędnik Magistratu, wraz z Wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. Dominikanów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

August *Suchner*, Obywatel i Majster Młynarski, po krótkiej słabości, onegdaj rozstał się z tym światem. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 3ciej po południu, z domu własnego za rogatkami Marymontskiemi, na smętarz Ewangelicko-Augsburgski odbyć się mającą.

(A. n.) D. 21 b. m., w Uroczystość NAJŚWIĘTSZEJ PANNY, zasnęła w BOGU, późnej starości, bo w 80 roku życia, pełna uwielbienia i religji ś. p. JW. Henryka *Bonett*, w wsi Mokotowie. Wspomnienie cnót tej zacnej i dobroczynnej Niewiasty, godniejszego zapewne wymaga pióra; przecież cześć i wdzięczność, jakiemi przepełnione jest serce moje, żal po stracie Dobrodziejki mojej, nie pozwalają mi zamilczeć bez wyjawienia publicznie tych uczuć uwielbienia i wdzięczności, jakie na zawsze pozostają we mnie!... Ty ś. p. zacna Pani! mnie udającemu się do wspaniałomyślności i dobroci Twojej, w chwili przykrego położenia mego, dopomogłaś do dalszego bytu i spokoju, osładzając litością swoją, moją niedolę. Jeżeli za życia Twego zacna Pani, w nizkiem położeniu mojem, nie miałem sposobności odwdzięczenia się, daruj, że poważam się dziś złożyć ją publicznie jak pamięci Twojej tak i żyjącej czcigodnej Twojej Familii! przyjmij ją teraz, w górnej krainie pobytu swego!... a ja tu naziemi do skonu życia zasyłać będę modły do BOGA, o szczęśliwość Twoją w wieczności.— And: *Dębowski.*

Ów pomnik dla *Kordeckiego*, który z woli NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i KRÓLA JMCI, ma przyozdobić mury Częstochowskie, już w tych dniach odlany został. Z prawdziwą dumą donosiemy o tem Czytelnikom naszym, zwłaszcza gdy niezbyt wiele lat temu, należałoby z podobnym odlewem udawać się zagranicę i szukać pomocy u obcych. Wprawdzie i w Warszawie sięgając czasów dawniejszych, dopełniane bywały znakomitej wielkości odlewy, ale to w częściach, gdy przeciwnie *Kordecki*, odlany został ze spiżu w całości, wraz z głową, ktora jak wiadomo, oddzielnie od tołuwa, nawet i zagranicą odlewaną bywa. Dzieła tego, stosownie do życzeń JW. Radcy Tajnego *Muchanowa*, Dyrektora Głównego Prezydującego w Kom: Rz: Spraw Wew: i Duch:, dokonał w fabryce Rządowej machin na Solcu, Pan Tymoteusz *Reklewski*, Naczelnik tejże fabryki, według modelu Henryka *Sztatlera* (Krakowianina). Nic też piękniejszego nad tę okoliczność, że tyle droga dla rodaka pamiątka, ręką właśnie rodaków dokonaną została. Współudział przyjął młody Artysta Pan Edwin *Hennig*, Giser, od roku już przeszło pracujący w powyższej Rządowej fabryce, a stale zamieszkały w Warszawie. Pomnik ten ma 8 stóp miary angielskiej, wysokości, a waży 22 centnery. Do odlewu użyto pieca według pomysłu P. *Reklewskiego*, z przyrządami pomysłu P. *Henniga*, zasadzającemi się na ciśnieniu płynu metalowego z dołu do góry. Do odlewu przystępowano z silną wiarą w sztukę i z przekonaniem, lecz zawsze nie bez pewnej a wrodzonej największym mistrzom obawy, zwłaszcza przy tego rodzaju utworach; gdy zaś już po skończeniu forma odjętą została, pokazało się, iż jak najpomyślniejszy skutek uwieńczył to pamiętne dla całego kraju dzieło. A jednakże dokonali go rodacy i trzydziesto-kilko-letnie osoby, zatem z owej epoki w której Polacy rzucili się z zapałem do sztuk i rzemiosł, aby walczyć z zagranicznemi o pierwszeństwo na unikanem dawniej od nich polu technicznem. Obecnie dwóch Artystów, ale również Warszawiaków, zabiera się do sizlowania, czyli ostatecznego wygładzenia odlanego pomnika, który najdalej w miesiącu Maju lub Czerwcu, przyozdobi Częstochowskie mury, przypominając pobożnym pielgrzymom tego, który je zasłaniał własnemi piersiami przed najazdem Szwedów.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od W. Ch: rs. 1 dla A. *Smolińskiej* pod Nr 1675.— Od P. M. po kop: 25 na światła przed statuami MATKI BOZKIEJ przed Kościołami XX. Reformatów i Kapucynów.— Od J. M. kop: sr. 50, na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.

Wczorajszy koncert dany w sali Resursy Nowej, na korzyść Wdowy po Artyście muzycznym, musiał się powieść, jako ułożony w zbyt szlachetnym celu, aby ktokolwiek chciał się cofnąć przed nim. W miejsce rozbioru gry lub też śpiewu zarówno Artystów jak Amatorów, którzy nic nie pozostawili do życzenia, niesiemy raczej im wszystkim podziękę, za poświęcenie talentów swoich. Mówiemy szczerze talentów, bo czyliż gra Panny B, na fortepianie, nie była nim nacechowana. Nawet wzgląd i uwaga na Amatorów, niepowstrzymały słuchaczów od oklasków, tak zadowoleni byli wykonanemi dziełami, i całym w ogóle koncertem, a piękny mazur utworu Xczki J. *Czetwertyńskiej*, został powtórnie przez Panią H. na powszechne żądanie odśpiewany.

Redakcje Gazet proszone są, aby ofiary złożone u nich na pomnik dla ś. p. *Jachowicza*, nadesłać raczyły, za pokwitowaniem, najdalej do d. 1 Grudnia r. b. do xięgarni P. *Błaszkowskiego*, wydawcy Wieńca (w kamienicy Szpitala Śgo ROCHA); równie jak wszelkie inne wpływy, z powodu skonu ś. p. *Jachowicza* nadełane.

Ostrzega się, iż listy zastawne trzy, litery C. Numera: 51,911; 49,910; 34,899 i trzy litery D. Nrs: 99,643; 341,769 i 271,088, wraz z kuponami zabrane nieprawnie zostały.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 5,891, *pszenicy* czet: 4,342, *jęczmienia* czet: 3,986, *owsa* czetw: 5,660, *grochu* czet: 213, *gryki* czet: 349, *kaszy* jęczmiennej czet: 576, mąki żytniej czet: 1,283, pszennej czetw: 793, *kartofli* czetw: 2,027, *siana* fur 1,516, *słomy* fur 753.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 4 kop: 61, *pszenicy* rs. 8 k. 65, *jęczmienia* rs. 4 kop: 92, *owsa* rs. 3 kop: 52$^1/_2$, *masła* pud rs. 8, *słoniny* pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 35$^1/_2$. — Sprowadzono w dniu 26tym b. m. na targ *Pragski*: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 709, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 54, w ogóle sztuk 763, *wieprzy* 854,, *cieląt* 317; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: *wołów* sztuk 658, *wieprzy* 624, *cielęta* wszystkie; na liwerunek woło-

sztuk 44; z bydła stepowego wyprowadzono do Powązek i obozu 8; z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 24, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 6, pozostało remanentem sztuk 23.— Pozostały remanent wołów sztuk 105, w ciągu upłynionego tygodnia wyprowadzono na opas w Powiat Radzyński.

Dziś w sali Warsz: Tow: Dobroczynności, danem będzie 3cie wielkie przedstawienie sztuk magicznych, przez M. *Epsteina*, z różnemi przyrządami okazywanych, i pierwszy raz grać będzie na nowo-modnych instrumentach. Kassa otwarta będzie o godz: 2ej po południu. Początek przedstawienia o godz: 5ej. Jutro czwarte przedstawienie.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, po raz pierwszy przedstawiono pięcio-aktową Komedję PP: *Augier* i *Sandeau*, p. n. *Kamień probierczy*. Jest to utwór głębszej, poważniejszej myśli, malujący w jasnych i bardzo zbliżonych do natury barwach, że dwie ostateczności, to jest nagła niedola w szczęściu, lub niespodziane szczęście w niedoli, są prawdziwym *kamieniem probierczym* ludzkiego serca. W miarę ważności przedmiotu, i role tej komedji stały się ważne i trudne, a jak się z nich wywiązali nasi Artyści, świadczy najlepiej wczorajsze przyjęcie tej sztuki i zadowolenie Publiczności. Pani *Rakiewicz*, rolę *Fryderyki*, oddała z uczuciem i prawdą; Panna *Dutkiewicz*, w roli Margrabiny *de Rosenfeld*, nie pozostawiła nic do życzenia, jak również Panna *Ziwolka* szczęśliwie wywiązała się ze swojego zadania. *Żółkowski*, rolę Barona, grał tak jak zapewne tylko *Żółkowski* grać może, a rolę *Spiegla*, Artysty-Malarza, Pan *Królikowski* oddał z zapałem i zrozumieniem, objawiającemi nie tylko doświadczenie sceniczne ale i właściwe uczucia Artysty. Pozostaje nam oddać sprawiedliwość Panu *Świeszewskiemu*, któremu dostała się najniewdzięczniejsza, a może najtrudniejsza rola *Franciszka Wagner*, Pan *Świeszewski* umiał uwydatnić wszystkie jej odcienia z talentem i sumiennością Artysty, starającego się jak najdokładniej wcielić w myśl Autora. Tłomaczeniem tego pięknego utworu przysłużył się scenie nieodżałowany nasz Artysta ś. p. Józef *Komorowski*. Teatr był napełniony, a po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Rakiewicz*, PP: *Żółkowski*, *Królikowski* i *Świeszewski*, po 3-kroć. W Teatrze Wielkim, po Operze *Lukrecja Borgia*, Panna *Rivoli* i Pan *Dobrski* po 4-kroć, oraz Pan *Troschel* 2-kroć.

Jutro, jako w dniu Śgo Andrzeja, odbędzie się wieczór muzykalny, w zakładzie przy ulicy Nowolipki i róg Dzikiej, w domu dawniej W. *Lebisza*, u P. *Rajczaka*. Na wieczorze tym da się słyszeć P. Józef *Kulik*, Skrzypek z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, i odegra 6ty Koncert *Berjota*, Kaprys *Wietana* i Fantazję *Artota*. Sam zaś P. *Rajczak*, jako Solenizant, odegra różne Sola na trąbce i Krakowiaki, Śpiewki Ukraińskie, Wołyńskie i Góralskie, Polkę Myśliwkę.

Pojutrze to jest we Środę, po raz drugi w salonie Doliny Szwajcarskiej, da się słyszeć na skrzypcach P. Wencesław *Matousek*, Skrzypek, który podczas pierwszego wystąpienia, grą swoją zadowolił słuchaczów.

Anglja. *Londyn, 23go Listopada.* — Wczoraj Królowa ozdobiła w Windsorze Krzyżem Komandorskim Orderu *Łaźni*, następne osoby: Jenerał-Majora John *Cardley Inglis*; Jenerał-Majora Edwarda *Lugard*, Kontr-Admirała Sir Henry *Lalie*; Dra Andrew *Smith*; P. Ryszarda *Bromley*, i P. Tomasza *Grant*. Członkami tego Orderu mianowani zostali Pułkownicy: Ch: *Stewart* i Charles *Franklyn*. Podpułkownicy: *Kelly* i *Maberly*; Kapitan George *Preedy*, Kommissarz intendentury W. *Power*, i Dyrektor Kommissorjatu P. S. *Petrie*.— W Wexford, w Irlandji, zmarł w Sobotę Hr: *Courtown*, urodzony 1794 r., który jako Lord *Stopford*, zasiadał długi czas w Izbie Niższej. Najstarszy z 3ch jego Synów, dziedziczący tytuł Para, ma lat 35. — Lord Willijam *Napier*, wyjechał dziś do Hagi, dla doprowadzenia do końca układów z rządem Hollenderskim, w przedmiocie Niderlandzkiego stowarzyszenia uprawy roli w Indjach. — W dziennikach Dublińskich ogłaszają, że korrespondencja zmarłego Xcia *Wellingtona*, od r. 1805 do 1807 zaginęła. Domyślają się, że papiery te w r. 1807, kiedy Xżę przyjął posadę Sekretarza Stanu Irlandji, powierzone zostały przezeń jakiemu bankowi lub prywatnemu w depozyt. Syn Xięcia obiecuje odpowiednią nagrodę temu, kto te papiery zwróci lub odszuka.— Dzisiejszy *Globe* potwierdza wiadomość, o odwołaniu Lorda *Napier* z Washingtonu i zastąpienie go przez P. *Lyons*, ale podaje inną przyczynę tego kroku. Rząd jest bardzo zadowolony z usług Lorda, i zamierza go pomieścić przy jednym z znaczniejszych Dworów Europejskich. (N. Pr: Ztg).

Londyn, 24go Listopada (tel:). Pomiędzy Rzecząpospolitą Chili i domem bankierskim Baring, znegocjowaną została $4^1/_2$ procentowa pożyczka na koleje żelazne, w summie 1,400,000 f. szt:. Kurs, po jakim będzie wydana, nie jest jeszcze wiadomy. (N. Pr: Ztg).

Austrja. *Tryest, 22go Listopada.* — Internuncjusz Austrjacki Baron *Prokesch*, odpłynął dziś do Konstantynopola. (St: An:).

Francja. *Paryż, 23go Listop:.* — Jutro rozpoczyna się proces Hra: *Montalembert*, i zapewne jutro rozstrzygnięty zostanie. Ciekawość publiczna obudzona tą sprawą, jest nadzwyczajna, a Prezes Sądu nie jest w stanie odczytać wszystkich listów, nadchodzących doń z prośbą o udzielenie biletów wejścia. Większa część szczęśliwych, którzy je otrzymali, należy do rodzaju żeńskiego; wiele dam znakomitych umyślnie nawet przybyło tu ze wsi, dla znajdowania się na tym procesie. P. *Berryer*, Obrońca oskarżonego, myśli zanieść protestację, jeśli nie będzie dozwolone stenografowanie jego mowy na posiedzeniu Sądu.— Niektóre dzienniki przypisują słabość Lorda *Cowley* przyczynie, iż niechciał się spotkać z Lordami *Clarendon* i *Palmerston*, którzy właśnie przybyli do Compiegne. — Jako powód darowanie reszty nieodcierpianej kary burzycielom z Angers, *Monitor* podaje ich dobre postępowanie, i objawienie żalu. (N. P. Z.).

Król Wirtembergski, podróżujący pod nazwiskiem Hrabiego *Teck*, przybył w Sobotę wieczór do Strasburga, a nazajutrz rano, udał się w dalszą drogę do Marsylji. (In: Bel:).

Paryż, 22go Listop: (tel:). — Dzisiejszy *Monitor* donosi, że Cesarz ułaskawił 11 osób, skazanych w skutku ostatnich zaburzeń w Angers. (St: An:).

Paryż, 22go Listop: (tel:).— Dziś, o godz: 12ej w południe, rozpocznie się proces Hrab: *Montalembert*, pod

prezydencją P. *Berthelin*. O w pół do 8ej wieczór, wydano wyrok, skazujący Hr: *Montalembert* na 6 miesięcy więzienia i 3,000 fran: kary pieniężnej, a wydawcę dziennika *Correspondant* na miesiąc więzienia i zapłatę 700 fr. (St: An:).

TURCJA.— *Konstantynopol, 17go List:* (tel:).— Obwinieni, przyprowadzeni tu z Dżeddah, stawali już kilkakrotnie przed wielką Radą Sprawiedliwości.— Sir *Bulwer* miał w Porcie konferencję z wielkim Wezyrem. *Mahmud*-Pasza, Gubernator Dżeddah, wyjechał dla objęcia swej posady, wraz z *Said*-Bejem, mającym uregulować kwestję wynagrodzenia. — Na morzu Czarnem panowały silne burze. Statek Austrjacki *Federigs* naładowany zbożem, zatonął w pobliżu Warny, ale osadę ocalił inny okręt. Rozbił się także jeden okręt Angielski, osada jednak również uratowaną została. Obawiają się wielu innych klęsk tego rodzaju. (Nord).

NIEMCY. *Wejmar, 24go Listop:*. — Dziś rano opuścił tutejsze miasto J. C. W. WIELKI XIĄŻĘ KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ wraz z Małżonką. (St: An:).

PRUSY. *Frankfurt nad Odrą, 24go Listopada.* — Dziś rano odbył się pogrzeb zwłok Dra *Mandt*, byłego Lejb-Medyka Wiekopomnej Pamięci N. CESARZA MIKOŁAJA. (N. Pr: Ztg).

PORTUGALJA. Dnia 15go Listopada, P. *Carvalho*, przedstawił w Izbie Portugalskiej wniosek, aby rząd bezzwłocznie złożył wszystkie dokumenta dotyczące sprawy okrętu *Charles-Georges*. Minister skarbu, P. *Avila* odpowiedział, że taki jest zamiar rządu, ponieważ jednak większa część dokumentów jest skreślona w języku francuzkim lub angielskim, przeto wprzód musiały być przetłomaczone. Dokumenta te są już w druku, i zapewne wywołają w Izbie żywe rozprawy. (N. Pr: Zeitung).

ROZMAITOŚCI. — W Paryżu skazano kilku handlarzy zabytkami starożytnemi na zwrot ceny kupna i kary pieniężne, gdyż nowe, podrabiane przedmioty, rzeźby, emalje i t. p., przedawali jako zabytki starożytności, mianowicie z czasów średniowiecznych, i łudzili niemi kupujących. — Sławny dąb w Antrage w okręgu Belfort (departament Nadreński), ścięto już i przedano w drodze licytacji za 400 franków, a pierwszy nabywca odstąpił prawo własności drugiemu za 600 franków. Znawcy upewniają, że dąb ten pochodzi jeszcze z czasów Druidów. Mierzył w przecięciu prawie 5 metrów, u pnia miał obwodu metrów 14, najgrubsza gałęź miała 5, a inna $3^1/_2$ metrów obwodu. Wydrążenie pnia wynosiło około 2 metrów. — W Waalwiku, w Północnej Brabancji, jest tak wiele szewców, że miesięcznie rozsyłają ztamtąd do 5,000 par butów i trzewików. — Pewna Panna uskarżała się przed ojcem, że zbytnie najadłszy się lodów w Teatrze, zaziębiła się. »A zkąd ci przynoszono lody?« »Od *Loursa*.« »To źle, trzeba było jeść te które jedzą Artyści na scenie, byłabyś się rozgrzała, bo to lody z *waty*.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kaczkowski Jan Ob: z Szychowic nr 625; Stojowski Hip: Sędzia Pok: z Krasocina nr 634; Xiądz Stawiński Hipolit Kanonik z Parczewa nr 625; Zamoyski Karol Hr: z Guberņji Grodzieńskiej nr 472.

Wyjechali: Karczewski Felix Ob: do Radomia; Karel Marja Żona Rzecz: Radcy Stanu do Petersburga; Mielżyńscy Maciej i Karol Hr: do Kazimierza; Szańkowski Ant: Ob: do Dąbrowy; Sakowicz Jakób Marszałek Szlachty do Białego Stoku.

Przyjechali koleją żelazną: Erbner Krystjan Urzędnik Ambassady Rossyjskiej z Wiednia nr 414; Karpiński Ign: Naczelnik Kancel: Okręgu Pocztowego z Wrocławia nr 421; Ohse Fryd: Juljusz Inspektor Towarzystwa Oświetlenia Gazowego z Szczecina nr 414; Zander Robert Dyrektor Towarzystwa Oświetlenia Gazowego z Brun nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Jankowski Ludw: Kapitan Gwardji, Fligiel-Adjutant J. C. K. Mości do Paryża; Kondratiew Michał dymis: Porucznik do Wiednia; Misińska Marja Śpiewaczka do Krakowa.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła stopni 6. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 3. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Esmeralda*. — Iszy akt Opery *Alexander Stradella*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 17 (29) Listopada 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.